Nr 554. Kraków, Czwartek 17 Grudnia 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcass i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupozyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 3. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Hassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane“ po 80 hal. od wiersza. — Głosy publiczne“ po 2kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszczone będą także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

W sprawie taktyki narodowej.

Padały u nas w ostatnich miesiącach nieraz słowa, że my, Polacy, niestety, nie umiemy być solidarnymi. Postulat solidarności narodowej jednak, dziś zwłaszcza, gdy Galicya pozwoliła sobie na własną narodową taktykę polityczną, nie pytając się o zdanie „większości“ Polski, powinien uledz gruntownej rewizyi i w praktyce i w teoryi. Gdy się ten szanowny postulat wyjmie z książek, z desek scenicznych, z atmosfery wieców, bankietów i jubileuszy, i przyjrzy mu się w trzeźwem świetle dnia, okaże się on nieraz niebezpiecznym frazesem, usypiającym twórczość narodową. Że Polska nie wskutek braku solidarności upadła, tego już chyba dziś i w naszych szkołach nie uczą. W powstaniu listopadowem był aż nadmiar trwożliwie pielęgnowanej solidarności, wskutek której ludzie czynu nie mogli rozwinąć swojej inicyatywy i poddawali się niedołęstwu. Wszędzie, gdzie rozlega się hasło solidarności, można przypuszczać, że ktoś kogoś chce tem hasłem steroryzować, można się obawiać, że skądsiś nastąpi jakieś obniżenie poziomu.

Pewien myśliciel powiedział, że w towarzystwie rozmowa układa się nie według zasady naczyń połączonych, to znaczy: zdania mądre i głupie nie wyrównują się do jakiejś średniej miary, lecz spadają do poziomu tego, jaki jest w naczyniu najniższem, to jest, że rozmowa spada do poziomu osoby najgłupszej. Czy to prawda, w to nie wchodzimy, ale samo porównanie trafnie ilustruje zachodzący tu proces społeczny.

Tylko w narodach o bardzo malem lub żadnem zróżniczkowaniu partyj, klas, interesów i opinij, da się osiągnąć taka czułostkowa solidarność, o jakiej się marzy nieraz bankietowiczom. Naród, który się rozwija i rośnie, nie może zrezygnować z tych antagonizmów w sobie, ponieważ one stanowią jego dynamikę, one są jego życiem, a życie, jak melodya, polega na stwarzaniu i przezwyciężaniu dysonansów. — Chwalcy solidarności wskazują na przykład Niemiec, które są w tej chwili solidarne. Ale właśnie ten przykład wyjaśnia całe nieporozumienie. W Niemczech antagonizmy nie znikły, nie poświęciły się dla siebie wzajemnie — u nas, kto mówi: solidarność, myśli zawsze: poświęcenie — lecz umilkły, przeniknięte i skierowane prądem innej woli i innej organizacyi. Sprawność organizacyjna zdziałała ten cud — solidność, nie solidarność. Ta ostatnia jest zawsze tylko niepewnym surogatem.

Na szczęście w rozstrzygającej chwili okazaliśmy także u siebie dość sprawności organizacyjnej, aby stworzyć u siebie przynajmniej zadatek nowej polskiej władzy i polskiego wojska. Oparliśmy się przytem jednak w znacznej mierze na organizacyach, już istniejących: parlamentarnej i strzeleckiej, gdyż w chwili czynu każdy robi to, czego się nauczył, co ma już w nerwach, na improwizacye niema czasu.

Ci, którzy mówią o solidarności, jako o najwyższym wskaźniku, właściwie mają na myśli co innego: mianowicie jednolitą taktykę polityczną narodu. Ta taktyka, o ile wogóle dziś ujawnić się może, jest też u nas, po zwalczeniu opozycyi, jednolitą i wytrzymuje swoją linię.

Spotkać się jednak można niekiedy z opinią bardzo ciekawą i frapującą, która się jednak znajduje na wprost przeciwnym biegunie, niż solidarność. Opinia ta bynajmniej nie martwi się tem, że w Polsce istnieją różne oryentacye. To jest właśnie dobrze — powiada — gdyż na wszelki wypadek jesteśmy asekurowani. Weźmie nas jeden zwycięzca, to Paweł wstawi się u niego za Gawłem, weźmie nas drugi, to Gaweł zaproteguje Pawła. Jest to już nietylko asekuracya, ale i reasekuracya. Nawet Legiony nie są w oczach zwolenników tej opinii niczem „szkodliwem“. Owszem, one dają odpowiednią wagę jednej oryentacyi, są rodzajem reklamy dla Polaków, mającej pokazać, że jeszcze dzielność i wierność w Polsce nie wymarły.

Zapatrywanie to, bez wątpienia bardziej rozumne, niż zacietrzewienie rusofilskie, kryjące się pod płaszczykiem germanofobii, jest jednak błędne i należy przed niem przestrzedz. Taką wyrozumiałą dla obu stron tolerancyę może mieć jakiś patrzący z boku dowcipniś, albo przyszły historyk. Czyn nie może się wahać między dwoma kontrastami, ani też iść równocześnie w dwóch kierunkach rozbieżnych, chyba, żeby chciał być obłudnym. Ale nasza taktyka narodowa nie może się oprzeć na nieszczerości. Musi być szczerą, aby jej wierzono, i aby rozmach był dobry. Już wybraliśmy. Legiony walczą w obozie naszych sojuszników, a walczą nie na pokaz, nie na to, aby się Polska przy pertraktacyach pokojowych mogła powołać na ilość krwi własnej, przez nie przelanej — to byłaby zbrodnia — lecz na to, aby wygrać.

— Legiony głowy i serca nie stracą, już nam to powiedziały. W nich najlepszą cząstkę naszej duszy umieściliśmy,

K. I.

Nowy atak Niemców na wybrzeża Anglii.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 17 grudnia.

Urzędowo donoszą:

Części naszych sił zbrojnych morza Północnego przedsięwzięły wypad ku angielskiemu wybrzeżu wschodniemu. Ostrzeliwały one dnia 16 grudnia rano dwa umocnione miejsca nadbrzeżne Scarborough i Hartlepool. O dalszym przebiegu tego przedsięwzięcia nie można na razie nic donieść.

Berlin, 17 grudnia.

Według doniesienia Biura Wolffa, angielskie doniesienia opiewają, że w Hartlepool zginęło przeszło 20 ludzi, a 80 odniosło rany. Zrządzoną została znaczna szkoda. Zbiornik gazowy pali się.

Ostrzeliwanie fortyfikacyi Westhartlepool rozpoczęło się między godziną 8 a 9 rano.

W Scarborough zostały uszkodzone dwa kościoły. Kilka dachów się zawaliło.

W Whitby miało zostać częściowo zniszczonem historyczne opactwo.

Ludność ucieka w głąb kraju.

(MiejscowośćScarborough leży w hrabstwie York, nad wybrzeżem morza Północnego. Posiada warsztaty okrętowe. Hartlepool w hrabstwie Durham, na północ od ujścia rzeki Tees. W odległości 4 kilometrów od tego miasta leży miasto Westhartlepool. Odległość pomiędzy Scarborough a Hartlepool wynosi w linii powietrznej około 75 kilometrów. Whitby leży w połowie linii pomiędzy Scarborough a Hartlepool. Wszystkie trzy miasta mają porty i leżą w połowie wschodniego wybrzeża Anglii.

Ten atak floty wojennej Niemców wywoła znowu ogromne zaniepokojenie w Anglii. Po bombardowaniu portu Yarmouth przez krążowniki niemieckie, admiralicya angielska zarządziła wszelkie środki ostrożności, ażeby zapobiedz ponownemu napadowi Niemców na wybrzeża Anglii. Tymczasem ruchliwe okręty niemieckie pojawiły się powtórnie przy wybrzeżu angielskiem od strony morza Północnego. U. R.).

Sukcesy wojsk tureckich nad granicą perską.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego.)

Konstantynopol, 17 grudnia.

Urzędowo ogłaszają:

Toczące się od kilku dni walki na wschodniej granicy wilajetu Van zakończyły się korzystnie dla Turków.

Bronione przez Rosyan zawzięcie stanowisko koło Serail wpadło w ręce tureckie na skutek ruchu okrążającego Turków. Wojsko tureckie wmaszerowało do Serail. Rosyanie cofają się do Kotur, ścigani przez kawaleryę turecką.

Krążownik rosyjski „Askold“ zajął koło Bejrutu dwa małe okręty.

Zatonięcie „Messudjeh“ należy przypisać według wyniku dochodzeń albo zetknięciu się z pędzoną przez wodę miną lub też trafieniu torpedą.

Angielska łódź podwodna w Dardanelach.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Londyn, 17 grudnia.

Admiralicya donosi:

Angielska łódź podwodna „B. XI“ wjechała wczoraj do Dardaneli, zanurzając się mimo silnego prądu popod pięć rzędów min. Wypuściła ona torpedę na turecki pancernik „Messudjeh“, który strzegł pola minowego. Łódź podwodna, chociaż ostrzeliwał ją w czasie odjazdu ogień artyleryi nieprzyjacielskiej, wróciła zupełnie nieuszkodzona po kilkakrotnem zanurzaniu się się i po pozostawaniu pod wodą przez 9 godzin z rzędu. Gdy łódź ostatni raz się wynurzyła na powierzchnię, widziała, że „Messudjeh“ zanurzył się tylną częścią.

Zburzenie Kołomyi i Jabłonowa.

Bukareszteński dziennik „Adeverul“ donosi w korespondencyi z Bukowiny, że **Rosyanie zburzyli doszczętnie Kołomyję i Jabłonów.**

Bitwa w Polsce.

„Neue Freie Presse“ donosi:

Genewa, 15 grudnia.

Wedle doniesień z Petersburga, olbrzymi bój w Polsce toczy się bez przerwy. Niemcy walczą z nadludzką siłą.

Liczbę walczących Niemców podają źródła petersburskie na 18 korpusów.

Ofiara papieża na rzecz Belgii.

Rzym, 15 grudnia.

„Acta Apostolicae Sedis“ ogłaszają list papieża do kardynała arcybiskupa Merciera w Mechlinie. W liście daje papież wyraz swojemu ubolewaniu z powodu bolesnego położenia Belgijczyków, pochwala zamiar zbierania datków na świętopietrze, ale oświadcza, że świętopietrza belgijskiego zrzeka się na korzyść ludności belgijskiej.

Ze Lwowa.

Dzienniki budapeszteńskie donoszą:

Kupiec lwowski, p. Lewicki, który opuścił Lwów d. 28 listopada, opowiadał po przybyciu do Budapesztu następujące szczegóły o stosunkach panujących we Lwowie:

Gdy Rosyanie rozgospodarowali się we Lwowie, zaczęli zabierać mienie ludności. Otwierali sklepy i pomieszkania zbiegów i sprzedawali wszystko, co tam znaleźli.

Majątek metropolity Szeptyckiego, oszacowany na 3 miliony, został skonfiskowany.

Władze rosyjskie zaprowadziły karę chłosty. Nawet za drobne przekroczenia winny otrzymuje chłostę. Pewien rzeźnik wyzionął ducha pod razami. Ludność o ile możności nie wychodzi na ulice, na których jest mnóstwo patroli kozackich i policyantów z Warszawy. Po g. 8 wieczorem nie wolno wogóle wychodzić na ulicę. Żona jednego z adwokatów, idąc do apteki po lekarstwo dla chorego dziecka, została zaaresztowana i musiała do rana przebywać w areszcie policyjnym. Tymczasem dziecko umarło.

O swojej podróży opowiada p. Lewicki, że pomimo przepustki patrole rosyjskie zatrzymały go kilka razy. Datek kilkurublowy umożliwiał w takich wypadkach dalszą podróż.

Bój w Królestwie Polskiem.

Miesiąc mija od chwili, gdy w Królestwie Polskiem rozpoczął się bój, w którym Rosya czyni tytaniczne wysiłki, ażeby zwyciężyć. Ale niemniej olbrzymie wysiłki czynią nasze armie sprzymierzone, ażeby powalić olbrzyma rosyjskiego. Toczy się bój, jakiego nie była świadkiem historya, bój, w którym obie strony zasługują na podziw. Tu w szańcach i okopach dniem i nocą miliony bezimienne pracują nad przyszłem ukształtowaniem Europy. Stal, maczana w krwi, pisze dokument erekcyjny przyszłej Europy — nie: świata całego.

Od miesiąca trwa bój. Po walkach konnicy obu stron nad Wartą w dniu 11 listopada rozpoczęły się bitwy na wielką skalę w dniu 13 listopada na linii Włocławek—Działdowo. W przeciągu dwóch dni jedna armia rosyjska pobita pod Lipnem cofnęła się pod Płock, druga po klęsce pod Włocławkiem odrzucona została poza Kutno.

Już w dniu 16 listopada w okolicy Łodzi zaczęły rozgrywać się pamiętne walki, przybierając coraz bardziej rozmiary olbrzymiej bitwy, a równocześnie z południowo-wschodnich okolic Działdowa nieprzyjaciel został odparty pod Mławę.

Ofenzywa niemiecka pod Łodzią spotkała się z silną kontrofenzywą rosyjską, która łamie się atoli w okolicach Łowicza, Strykowa i Brzezin w czasie do 24 listopada. Ale główna kwatera rosyjska czemprędzej ściągnęła na linię bojową znaczne posiłki, które pojawiły się dnia 25 listopada na froncie bojowym i armię generała Mackensena zmusiły do chwilowego odwrotu.

Ale już dnia 27 listopada Niemcy prą na Łowicz, gdzie nazajutrz Rosyanie urządzają kontrofenzywę. Od dnia 1 bm. bój idzie już torem zwyczajnym i dopiero w dniu 5 bm. bój przybrał cechy olbrzymiego zmagania się. Dnia 6 bm. Rosyanie zaczęli cofać się ku południowemu wschodowi, przyczem opuścili Łódź, którą zajęły wojska niemieckie. O zmaganiu się olbrzymiem pod Łodzią nie będziemy tutaj pisać, gdyż przebieg tej bitwy kilka razy, w miarę nadchodzących wiadomości, podawaliśmy dokładnie. Rosyanie od dnia 8 bm. stoją na umocnionych stanowiskach, które tworzą łańcuch okopów na wschód od Miązgi.

Z obrębu Krakowa nasze wojska, podjąwszy ofenzywę, odparły wstecz front rosyjski na północ od granicy. W okolicach Wolbromia i Pilicy wojska rosyjskie cofały się, nie przyjmując bitwy. W okolicach północno-wschodnich Częstochowy wojska austro-węgierskie i niemieckie podjęły ofenzywę już w dniu 20 listopada.

Na tym terenie wojny południowe nasze skrzydło zajęło dnia 21 listopada odcinek nad rzeką Szreniawą a nazajutrz zdobyły Pilicę. W dniu 23 nastąpiła pauza w walkach pod Częstochową. Ale nazajutrz Rosyanie podjęli na wszystkich punktach gwałtowne ataki, które atoli zostały odparte, zaś w dniu 27 listopada podobny obrót wzięła ofenzywa rosyjska w okolicy Noworadomska.

Od początku bieżącego miesiąca zarówno pod Łodzią, jak pod Noworadomskiem rozwój wypadków wojennych jest dla nas korzystny. W dniu 6 bm. rozwinęliśmy w okolicy Piotrkowa energiczną ofenzywę. Rosyanie usiłowali z południowej Polski pospieszyć z pomocą na północ swojej armii zagrożonej, ale ten zamiar został udaremniony. Dnia 9 bm. w północnej Polsce zajęty został Przasnysz na prawym brzegu Wisły.

Od tej pory obie strony stoją na swoich stanowiskach, wiodąc walki okopowe, ale nasze linie posuwają się ciągle naprzód. Na północnem skrzydle, na północ od Łowicza, niemieckie wojska są w ciągłej ofenzywie i posuwają się ku dolnej Bzurze. Rosyanie już przygotowują się tutaj do defenzywy, zakładając szańce polowe Ale Niemcy zdobyli przed kilku dniami część tych szańców i wzięli do niewoli 11.000 Rosyan W południowej części Królestwa Polskiego panuje na razie przerwa w działaniach wojennych

Kwestya bawełniana podczas wojny.

Ze wszystkich wojen obecnych, wojna angielsko-niemiecka toczy się z największą po obu stronach nienawiścią. „Niech Bóg skarze Anglię“. „Niech ją skarze“! — to pozdrowienia, które Niemcy dziś między sobą wymieniają, jak my: „Niech będzie pochwalony! — Na wieki wieków“. Ze swojej strony Anglicy czynią wszystko, aby przedstawić Niemców, jako barbarzyńców, przecięli kabel, aby ich dowoli kompromitować przed Ameryką i t. d. Ta walka idzie o hegemonię, zupełnie, jak między Rzymem a Kartaginą. Anglia nietylko ściąga dzikie, chytre wojska egzotyczne do Europy, wojujące zatrutemi nożami — płodna jest ona w różne pomysły, jakby jak najwięcej zaszkodzić Niemcom pod względem ekonomicznym, choćby z własną stratą. Najlepszym tego przykładem jest kwestya transportu bawełny amerykańskiej do europejskich państw przemysłowych, przedewszystkiem do Niemiec i do samej Anglii.

Bawełna jest jednym z niewielu artykułów handlowych, którym Anglia nie mogła nadać charakteru kontrabandy, może dlatego, że szło tu przeważnie o bawełnę amerykańską. Mimo to wskutek jej szykan transport bawełny z neutralnych państw na neutralnych okrętach wciąż napotyka na trudności.

Angielskie konsulaty nie ukrywają tego, że chociaż bawełna nie jest kontrabandą, to jednak angielskie okręty będą konfiskowały lub zatrzymywały transporty, przeznaczone do Austro-Węgier i Niemiec, ponieważ Anglia ma prawo przeciwnikowi wyrządzać wszelkie możliwe szkody. Wskutek tego też dzieje się, że żadne towarzystwo asekuracyjne nie chce asekurować ładunków bawełny ze Stanów Zjednoczonych do Niemiec na okrętach neutralnych.

Wskutek tego poszkodowane są, prócz Niemiec i Austro-Węgier, także inne europejskie państwa przemysłowe, przerabiające bawełnę. Włochy, Szwajcarya, Holandya, pomijając już Francyę, Belgię i Rosyę, gdzie i tak okolice najbardziej przemysłowe, dziś zajmują się wojną, nie bawełną. Najwięcej jednak poszkodowaną jest Ameryka, która miała w tym roku kolosalny urodzaj na bawełnę — zbiór wynosił 16 milionów bali, z których Ameryka sama przerobić może tylko 7 milionów — i nie może teraz tej bawełny odsprzedać jej zwykłym pracowitym przerabiaczom. Zwłaszcza państwom południowym grozi wskutek tego katastrofa finansowa, ceny bawełny bowiem spadają niżej kosztów produkcyi, na 7 do 3 cents za funt, podczas gdy przedtem przy eksporcie do Niemiec uzyskiwano 15 cents.

Obradujący teraz w Waszyngtonie kongres ma się zająć tą kwestyą i omówi różne projek-

Prawa i zwyczaje wojny lądowej.

6) Opracował **Dr K. B.**

Przepis o świadczeniu nieruchomości (§ 19) opiewa:

„Wszyscy posiadacze nieruchomości są obowiązani znajdujące się w ich posiadaniu nieruchomości oddać dla zrobienia środków obronnych i innych budowli wojskowych, do wojennego uzbrojenia twierdz, pod budowę mostów, dróg, kolei i do wszelkich urządzeń, mających pośrednio lub bezpośrednio służyć do operacyj wojennych, w używanie na czas potrzeby.

„Za użycie nieruchomości daje się zasadniczo wynagrodzenie, które oznacza się komisyonalnie. Nie daje się go, jeżeli idzie o używanie próżno stojących, nie niosących dochodu budynków, nie będących w ruchu fabryk, wolnych placów, pastwisk, lasów i nieuprawnych gruntów, tych ostatnich jednak tylko do czasu zwykłej uprawy

„Oddane w używanie nieruchomości mają być zwrócone w tym samym stanie, w którym je odebrano. Jeżeli jednak przez używanie poniosła substancya szkodę, to należy za to zapłacić stosowne odszkodowanie. Z tego powodu należy przy objęciu ustalić komisyjnie stan ruchomości i jej wartość, a przy zwrocie podobnież ustalić szkodę“.

Według § 20. może zarząd wojskowy zażądać zamiast używania budynków ich oddania do dowolnego rozporządzenia, które obejmuje w sobie prawo zdemolowania (zburzenia), lub przeistoczenia budynku — lub może żądać wywłaszczenia. Wynagrodzenie za zdemolowany lub przeistoczony budynek należy zwrócić według oszacowania, a właściciel może zarządać zamiast wynagrodzenia, wywłaszczenia siebie za zapłatą.

Wartość szacunkowa budynków ma być przed zajęciem lub zburzeniem komisyjnie ustaloną. Taż komisya ustala szkodę powstającą przez demolacyę lub przeistoczenie.

„Jeżeli posiadacz nie zadawala się ustaleniem komisyi, może zgłosić swe pretensye w myśl § 33 w obu przypadkach objętych paragrafami 19 i 20 wyżej cytowanymi.

Przepis wykonawczy ministerstwa obrony krajowej z 14 listopada 1914 postanawia, że przy oznaczeniu wynagrodzenia przy oddawaniu nieruchomości i w innych wypadkach, nie należy mieć uwagi na stracony zysk i na uszkodzenia, spowodowane przez operacye wojenne n. p. ostrzeliwanie.

Te ostatnie postanowienie, że „nie należy brać uwagi na uszkodzenie, sprowadzone przez operacye wojenne“, może odnosić się tylko do uszkodzeń przez operacye wojenne nieprzyjaciela, nie zaś własnej armii, albowiem minister obrony krajowej nie ma prawa znosić Najwyższego cesarskiego Rozporządzenia z d. 5 kwietnia 1816 stanowiącego wyraźnie, że „roszczenia o odszkodowanie za szkody zrządzone na gruncie na polecenie dowódców austryackich dla uskutecznienia operacyi wojennych mają być zwrócone ze skarbu państwa według najsurowszej sprawiedliwości“.

Wynagrodzenie szkód i świadczeń ponosi wspólny skarb wojskowy (§ 34), a wszelkie podania, protokoły, załączniki i wogóle dokumenty dotyczące pretensyi do wynagrodzenia są wolne od stempli (§ 35).

Doświadczenia obecnej wojny wykazują liczne braki w ustawodawstwie wojennem, prawa narodów i w prawach wojennych wewnętrznych państwowych.

Konferencye haagskie, które są i na przyszłość przewidziane, muszą między innemi zająć się sprawami przynajmniej takiemi, jak 1) rzucanie bomb ze statków powietrznych na miasta, które zupełnie nie prowadzą do celu wojennego, bo zabicie kilkudziesięciu niewinnych mieszkańców lub spalenie paru domów nie spowoduje nigdy poddania się twierdzy. Niszczenie gazowni i elektrowni podobnież powoduje tylko nieprzyjemność dla mieszkańców, że muszą świecić naftą lub świecami, ale nie wpływa na los oblęganego miasta. 2) Określenie warunków dopuszczalności nakładania kontrybucyj na niewinnych mieszkańców i oznaczenie jakiegoś miernika. 3) Określenie wypadków i warunków co do brania „zakładników“. 4) Usunięcie bezcelowego dręczenia internowaniem lub wydalaniem obywateli obcego państwa znajdujących się przypadkowo w chwili wybuchu wojny na obcem terytorium.

Ustawodawstwo wewnętrzne musi bliżej określić przedmioty rekwizycyi i ustalić sposób ich ściągania, zapewniający państwu kontrolę nad rzeczywistymi wydatkami, a obywatelom rychłe i słuszne wynagrodzenie, obmyśleć z góry i publikować sposób zachowania się władz i mieszkańców w razie zbliżenia się nieprzyjaciela, zapewnić zawczasu przygotowanie dostatecznych zapasów żywności, ograniczyć liczbę wypadków ewakuacyi tylko do koniecznych sytuacyj, zapewnić los ewakuowanych i t. d. i wogóle ulżyć doli ludności, zamieszkującej okolice, będące teatrem wojny.

ty, mające na celu ułatwić wywóz bawełny. — Najważniejszy projekt idzie w tym kierunku, żeby zakupić okręty niemieckiej floty handlowej, internowane z początkiem wojny w portach amerykańskich, zwłaszcza Północno-niemieckiego Lloyda i linii Hamburg-Ameryka. W Ameryce sądzą, że faktyczne, a nie pozorne zakupienie tych okrętów skłoni Anglię do porzucenia swego dotychczasowego oporu przeciw ich rejestrowaniu pod firmą Ameryki. — W ten sposób nietylko plantatorzy bawełny zostaliby zadowoleni, lecz również amerykańska flota handlowa powiększyłaby się o znaczną ilość największych kolosów okrętowych świata.

Co się tyczy samej Anglii, to posiada ona bawełnę własnej proweniencyi w Egipcie i w Indyach wschodnich i zazdrośnie czuwa nad tem, by się ona nie dostała do Niemiec. Mimo tych własnych zapasów, powstał w Anglii projekt, żeby rząd zakupił nadwyżkę produkcyi bawełny w Ameryce i zamagazynował ją na czasy gorszych zbiorów. Projekt ten, bardzo kosztowny, nie miał powodzenia, a jednak oparty on jest na przewidywaniach, że w przyszłości może zapanować wielki brak surowca. Mianowicie banki amerykańskie, dające czarnym farmerom południowej Ameryki zaliczki na produkty, zachęcają ich teraz do energicznego płodozmianu. Zamiast bawełny, lepiej będzie, zdaniem banków, produkować artykuły spożywcze, które coraz większy mają odbyt. Do tego przyłącza się wzgląd, że przyszły rok, zdaniem znawców rolniczych, nie będzie dla bawełny taki dobry pod względem atmosferycznym, jak obecny. — Skutek tych rozważań jest taki, że już dziś jest pewnem, iż w roku 1915 będzie w Ameryce o 25 proc. mniej pól, zajętych pod uprawę bawełny.

Tak się przedstawia sprawa z surowcem. Co się zaś tyczy przemysłu bawełnianego, to wojna obecna, paraliżując wszędzie zbyt, wyrządza Anglii jeszcze większe szkody, niż Niemcom, tem bardziej, że najlepszym konsumentem niektórych półfabrykatów angielskich były Niemcy. Przemysł ten w Anglii już stopniał do połowy, w gruncie rzeczy może zupełnie ustanie — razem z wielu innemi przemysłami. Cały Lancashire będzie w nędzy. Tak to nieprawdą okazały się zarozumiałe słowa sir Greya, wypowiedziane w parlamencie jeszcze przed wypowiedzeniem wojny przez Anglię, że w życiu gospodarczem Anglii małą to zrobi różnicę, czy Anglia weźmie udział w wojnie, czy nie.

KRONIKA.

Kraków, 17 grudnia.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się jutro o godz. 7.30 rano. W razie potrzeby wydamy wcześniej nadzwyczajny dodatek.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie: numer poranny o godz. 7.30 rano, popołudniowy o godzinie 2.30 po południu.

Ruch ludności w Krakowie za czas od 29 listopada do 5 grudnia przedstawia się według sprawozdania miejskiego urzędu zdrowia następująco: Urodzeń było wszystkich 54, chłopców 30, dziewcząt 24. Skonów było 125, męskich 93, żeńskich 32. Na gruźlicę umarło 15 osób, ospę 1, błonicę 1, dur brzuszny 6, czerwonkę 3, cholerę azyatycką 1, wady serca 10, inne wypadki śmierci gwałtownej 49.

Dyrekcya Biblioteki Jagiellońskiej zbiera odnoszące się do wojny i bieżących wypadków druki, nie będące przedmiotem handlu księgarskiego, a więc wszelkie odezwy, obwieszczenia, plakaty, proklamacye itd. władz państwowych i innych na całym terenie ziem polskich, następnie czasopisma z powodu wojny wydawane, jak np. „Gazetę wojenną“ w Toruniu, w Przemyślu podczas oblężenia, „Soldatenzeitung“, gazety Polskiej Organizacyi Narodowej w Królestwie Polskiem itd., wreszcie tak zwane pieniądze papierowe Zagłębia, lwowskie, bukowińskie, oraz kwity Polskiego Skarbu Wojskowego i w ogóle druki ulotne, widokówki, karykatury, pieśni itd. Prosimy Szanownych Czytelników naszych o zasilanie tego interesującego zbioru naszej książnicy narodowej.

Sprzedaż nafty i węgla. W garażu za mostem warszawskim rozpoczęto sprzedaż nafty miejskiej w beczkach. Miasto sprowadziło większy jej zapas. Obecnie jest jeszcze znaczna ilość nafty w beczkach do sprzedania.

Węgiel miejski kupuje publiczność w dalszym ciągu. Obecnie już niema takiego natłoku w składzie, gdyż publiczność już się we węgiel mniej więcej zaopatrzyła.

Mąki magistrat jeszcze nie sprzedaje.

Sprzedaż ryb na święta. Donieśliśmy już, że gmina m. Krakowa zawarła z Tow. rybackiem umowę w sprawie sprowadzenia większej ilości ryb na święta do Krakowa. Odnośne umowy z hodowcami w okolicy już podpisano. W parku krakowskim kończą się roboty około uporządkowania stawu, gdzie będą żywe ryby przechowane. W dniach najbliższych magistrat ogłosi, kiedy się rozpocznie sprzedaż ryb. Jak się dowiadujemy, będzie sprowadzonych do Krakowa kilkadziesiąt wagonów ryb.

Wyjaśnienie. Do mieszkania Andrzeja Kierońskiego przy ul. Aryańskiej l. 4 włamali się wczoraj rano złodzieje i przygotowali sobie szereg przedmiotów „do ewakuacyi“, lecz zostali spłoszeni i nic nie zdołali zabrać. Doniesienie o dokonanej kradzieży u p. Kierońskiego było mylne.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych przenosi z powodu przymusowej ewakuacyi Krakowa swą siedzibę urzędową do Wiednia IX, Kolingasse 15, III. Stock.

W niewoli rosyjskiej. W liście strat, zamieszczonej w dn. 27 z. m. według dzienników wiedeńskich, wymieniliśmy wśród poległych sędziego Pawła Kowalskiego, rezerwowego porucznika 57 p. p. z Tarnowa. Obecnie otrzymujemy autentyczną wiadomość, iż porucznik Kowalski w dniu 10 października, ranny w nogę, dostał się do niewoli rosyjskiej i obecnie znajduje się w Moskwie.

Razem z nim znajduje się w niewoli kapitan 57 p. p. Kilian z Tarnowa.

Odznaczenia. „Wiener Ztg.“ z dnia 16 b. m. ogłasza: Srebrne krzyże zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności otrzymali wachmistrze żandarmeryi przy komendzie żandarmeryi krajowej Nr. 5 we Lwowie Sefan Choma, Józef Dudek, Wincenty Kowalski i Stanisław Halmata.

Srebrne medale waleczności I klasy otrzymali wachmistrze żandarmeryi Michał Czerniecki, Jakób Fieglar, Jan Najda i Konstanty Maraszewski przy komendzie żandarmeryi Nr. 5 we Lwowie.

Srebrne medale waleczności II klasy otrzymali wachmistrze Michał Zmroczek, Klemens Sojkiewicz, Władysław Folner, Piotr Liszka, Józef Klima, Edward Senkowski, Maksymilian Śmiałek, Emil Czajkowski, Wincenty Michalik, Jan Stefanicki, Jan Wilkosz, Stanisław Adamczuk, Michał Kuna, wszyscy przy komendzie żandarmeryi Nr. 5 we Lwowie.

Najwyższe pochwalne uznanie otrzymali wachmistrze Jan Szulc, Stanisław Bużek, Walenty Lis, Paweł Stasiek, Kazimierz Grzybowski, Wład. Kubisztal, Jan Jaworowski, Stefan Kraus, Leopold Kędzierski, Józef Czabanowski, Ludwik Kwaśnicki, Andrzej Dul, Andrzej Panek, Jakób Butryński, Tomasz Bulieda, Jakób Szturma, Korneli Chrzanowski, Jan Ostapowicz, Jan Masło, Wojciech Kornas, Stanisław Pułka, Fryderyk Bielecki, Jan Kasprzyk, Michał Jachimek i Michał Hess — wszyscy przy komendzie żandarmeryi Nr. 5 we Lwowie.

Dwa wyroki na śmierć przez powieszenie. Starostwo w Cieszynie ogłosiło następującą wiadomość: C. k. sąd komendy etapowej 4 korpusu, jako sąd doraźny, wyrokiem z dnia 12 grudnia b. r. skazał rysownika stolarskiego Antoniego Grmela z Warszawy, liczącego 23 lata i muzykanta Józefa Müllera, urodzonego w 1893 w Hochstadt (Czechy) na śmierć przez powieszenie, z tem, że wyrok ma być najpierw wykonany na Grmelu.

Pierwszy z początkiem grudnia w wykonaniu zlecenia sztabu generalnego 3 rosyjskiego korpusu wybrał się z Okocima do Jordanowa celem wyśledzenia pozycyj sprzymierzonych wojsk niemieckich, ich siły i rodzaju broni.

Drugi w tym samym zamiarze w dniu 7 grudnia obrał drogę również z Okocima do Nowego Targu. Przedwczesne aresztowanie ich w dniu 9 b. m. w Krzczonowie (nad rzeczką Kraczonówką) udaremniło wykonanie podjętego zadania.

Z Warszawy. Jak czytamy w „Kuryerze Warszawskim“ z 22 listopada, który przypadkiem dostał się w nasze ręce, teatry warszawskie, zarówno rządowe, jak i prywatne, są bez przerwy czynne. Przeważa w nich repertuar wesoły. — Na ceny żywności ustanowiono w Warszawie taryfę maksymalną. Za niestosowanie się do niej ukarano cały długi szereg handlarzy, wyłącznie żydowskich.

Zniszczenie Królestwa. „Kuryer Warszawski“ zamieszcza szereg wiadomości z Królestwa o szkodach, jakie wyrządziła i w dalszym ciągu wyrządza wojna. W gubernii kieleckiej handel ustał zupełnie. Rzemieślnicy nie mają zamówień. Bogate pokłady granitu i marmuru, które dawały utrzymanie licznym pracownikom, są zniszczone, nikt ich nie eksploatuje. Ustał również handel drzewem. Ceny produktów poszły ogromnie w górę. Za funt chleba razowego płacono 12 kop., białego chleba nie było wcale, cukru też nie było, za funt płacono niekiedy 50 kop. Również trudno o mięso.

Pożary strawiły prawie wszystkie zabudowania w Stobiecku Szlacheckiem, Józefowie, Młodzowacu, Bogwidzowach, Bartodziejach w powiecie radomskim. Na granicy powiatu radomskiego za Kruszyną, spalone są wsie: Kuźnica, Prusicka i Krasice.

W powiecie częstochowskim spalone są zupełnie wsie: Rudniki i Rędziny, oraz zniszczone: Rzęsany i Wancerzów. Konie zabrane, krowy i trzoda chlewna wyrżnięte.

W opoczyńskiem zabrano około 2.000 koni. W Drzewicy spalono mosty i 30 domów, przeważnie żydowskich.

Szosy pomiędzy Odrzywołem i Drzewicą, Opocznem i Paradyżem są w okropnym stanie.

Są to informacye z przed trzech tygidni, z dnia 22 listopada.

Ile kosztuje obóz jeńców wojennych. Pisma czeskie i niemieckie zamieszczają statystykę potrzeb na utrzymanie rosyjskich jeńców wojennych, przebywających w obozowisku czeskiem Chotebuzy. W ciągu jednego miesiąca potrzeba na wyżywienie ich 300.000 klgr. kartofli, 3.500 klgr. ryżu, 1650 klgr. kawy, 990 klgr. cykoryi, 1500 klgr. marchwi, 12000 klgr. mięsa wieprzowego, 14000 klgr. mięsa wołowego, 880 klgr. tłuszczu, 560 klgr. margaryny, 800 klgr. słoniny, 3300 litrów mleka, 14000 klgr. sera, 9000 klgr. soli, 70000 klgr. śledzi, 10000 klgr. kapusty kiszonej i 9000 klgr. octu. Szkoda, że statystyka nie podaje także liczby jeńców.

Pomysłowy sprawozdawaca wojenny. Wychodzący w Amsterdamie dziennik „Handelsblad“ pisze: Dnia 10 b. m. podaliśmy w tłomaczeniu opis ataku francuskich strzelców afrykańskich na kolumny niemieckie. Jeden z naszych czytelników doniósł nam, że opis ów jest prawie dosłownem przetłomaczeniem opisu ataku strzelców afrykańskich ze znanej książki Halevyego p. t. „Recits de guerre de l'invasion 1870/71“, rozdział trzeci.

Zamach na okręty niemieckie. Medyolański „Secolo“ donosi: Rząd japoński przedłożył rządowi portugalskiemu wykaz okrętów niemieckich, znajdujących się w portach Portugalii, a zawierających skonfiskowane towary japońskie, żądając internowania tych statków przez Portugalię.

Odznaczenie. P. Jan Rakowicz, porucznik 20 p. p., syn tutejszego budowniczego miejskiego, otrzymał najwyższe pochwalno uznanie za waleczność.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 16 grudnia termometr doszedł od + 1·2 do + C. 8·7; — barometr podnosił się.

Dnia 17 grudnia o godz. 7 rano stan barometru 737·8 mm, termometru + 4·6 C.; wiatr: północny.

Atak Niemców na wybrzeża Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 17 grudnia.

Admiralicya podaje do wiadomości:

Dzisiaj rano (dnia 16 grudnia) nastąpił na morzu Północnem ważny ruch floty niemieckiej.

Scarborough i Hartlepool były ostrzeliwane.

Nasze flotyle są w rozmaitych punktach zawikłane w walki.

Akcya toczy się dalej.

Londyn, 17 grudnia.

Dnia 16 grudnia. Doniesienie Biura Reutera.

Według dalszych wiadomości o ostrzeliwaniu Scarborough pogoda była mglista. W chwili rozpoczęcia ostrzeliwania wiele kobiet i dzieci wybiegło w nocnych szatach na ulicę. Słychać, że oddano 50 strzałów.

Z Hull donoszą, że władze w Scarborough w rannych godzinach otrzymały wiadomość o planowanym ataku na wybrzeże. Obrona była starannie przygotowaną. Wszystkie jednostki piechoty i artyleryi znajdowały się na swoich stanowiskach.

Dziennik „Ewening Chronicle“ w New Castle donosi, że przypuszczają, iż trzy krążowniki niemieckie brały udział w ostrzeliwaniu Hartlepoolu. Skoro tylko ogień został otwarty, zostały one zaatakowane przez cztery angielskie niszczyciele (Zerstörer).

Londyn, 17 grudnia.

Pewien maszynista opowiada, że widział jak w Scarborough trzy kominy zostały obalone.

Z Whitby donoszą, że dwa krążowniki silnie ostrzeliwały miejscowość i zniszczyły stacyę sygnałową jakoteż szereg domów. Historyczne opactwo jest częściowo zniszczone. Jedna osoba zabita.

Krążowniki oddaliły się następnie w kierunku północno-wschodnim.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca.
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Szukam brata legionisty **Jana Torońskiego** (II. pułk, IV. mat., 15 komp.), szwagra **dra Teofila Modelskiego** ze Lwowa, **Maryi Nakoniecznej z 4-giem dzieci** z Zamiechowa i **Emilii Machnik** z Laszek koło Jarosławia. Adres mój: **Jadwiga Torońska,** Wolfsberg (Karyntya) Bahnhofstrasse 103. 9271

Poszukuję żony z dwojgiem dzieci **Julii Litwinowej,** nauczycielki z Rychwałdu ad Gorlice. Ktoby znał miejsce pobytu, proszę dać znać pod adresem: **Dymitr Litwin** w domu Mehnera Nr. 346 w Czechowicach, poczta Dziedzice. 9220-3

Skautów kołomyjskich, krewnych i znajomych uwiadamiam o miejscu swego pobytu. **St. Najder,** Deutsch-Wagram, Erbachgasse 221. 9132

Zofia Lipowiczówna w Lipniku obok Białej, Augasse 30 (z listami p. Heleny Dittrich) prosi **Karola Kani** o natychmiastowy przyjazd. 9148

Panów oficyalistów dóbr Przecław: **Tadeusza Stachowicza, Skazy, Ceranowicza, Czaczki, Stachnika, Fuska, Chmury i Kalińskiego,** poszukuje **Franciszek Tułecki,** Alsokubin 72, Komitat Arva, Węgry. 9139-2

Poszukiwanie zaginionych.

Jan Żebracki z Mościsk obecnie w Żywcu, ul. Komorowskich l. 63, u p. Augustynowiczów, prosi **Halutki Kalicińskiej** lub osób wiedzących o jej miejscu pobytu o podanie jej adresu do Administracyi „N. Reformy“ pod J. Żebracki. 9206 1 2

Kazimierz Kisielewski i Ludwik Dydyński proszą o podanie adresów ich rodzin i krewnych pod adresem: Landsturm Etapen Bayon Nr 235, IV Compagnie. 9178

Stanisław Poczynek, plutonowy, obecnie szpital w Kiskunfelegyhaz (Węgry), poszukuje matki **Łucyi** z Kaczanówki, pow. Skałat. 9184

Leg. Józf Staněk, k. u. k. Reservespital Nr 4 b. Baracken X, Zim. Nr 2. Praga, prosi ojca **Franciszka** o podanie swego adresu. 9185

Michał Szeliga, leg., w Eggenberg b. Graz (Styrya), Landwehrspital, prosi o adres brata, inżyniera **Henryka Zygmunta** 2-ga imion i ojca **Zygmunta,** majstra ciesielsk. z Leżajska, 9194

Michał Grossek, podp. Legionu polskiego, Neuhaus bei Weissenbach a/d. Tr. Officiersreservespital Nr 1, prosi o wiadomości o rodzinie i znajomych. 9193

Tadeusz Hodoly, przebywający obecnie jako ranny w Ustroniu, Śląsk, Reservespital, poszukuje swych rodziców z Rudek. 9195

Wiktorya Skurska, Nowy Iczyn (Neutitschein). Morawy, Schwarzstrasse 6, prosi o podanie miejsca pobytu **Zygmunta Skurskiego,** jedn. ochotn. 30 p. p., 3 komp., który z końcem września przebywał w Siankach. Za adres wynagrodzę. 9208

Władysław Banach, urzednik magistr., obecnie Ratibor, O/S., Reserve-Lazaret Ursulinerkloster, prosi znajomych i krewnych o wiadomości dotyczące jego rodziny. 9199 2 3

Helena Duraj, Zakopane, ul. Krupówki, „Dom Ludowy“ Towarzystwa Chrześcijańskiego, poszukuje swego męża **Władysława Duraja.** 9260

Grzegorz Medwid poszukuje żony swej **Anny** z dzieckiem, krewnych: **Rozalii Gemza, Władysława Gemza i Maryi Moroziak,** wszystkich z Rohatyna koło Lwowa. Rodzina wyjechała do Stryja, a stamtąd w niewiadomym kierunku. Ktokolwiek z krewnych lub znajomych wie o ich obecnem miejscu pobytu, zechce łaskawie zawiadomić męża pod adresem: Grzegorz Medwid, k. u. k. gem. Kanonenabteilung 106, Batterie 2, Lt. Ružička. Feldpost 186. 9262 1 4

Wawrzyniec Piskór z Nienadówki, rezerwista, Kraków, bastyon Nr 3, poszukuje swej żony **Katarzyny.** 9204

Ktoby wiedział o miejscu pobytu **Zofii Tomczuk,** przebywającej ostatnio w Dobrej Szlacheckiej obok Mrzygłodu, zechce łaskawie podać pod adresem: Olbort, Wien, XVIII., Schulgasse 8/5. 9258 2 5

Ktoby wiedział, gdzie przebywa mój mąż **Władysław Michałowski,** sanitet szpitala rezerw. w Stryju, który d. 22 października przebywał ze szpitalem w Sanoku, raczy donieść pod adresem: Marya Michałowska, Kraków, ul. Czysta l. 11. 9084 3 3

Ktoby wiedział o **Grzegorzu Kozłowskim,** nadstrażniku skarbowym z Borusowej, raczy łaskawie donieść Magdalenie Włochównie, Wiedeń, II., Engerthstrasse 206, Tür 5. 9182

Grzegorz Jutisch, wachm. żand., obecnie Komorowice obok Białej, prosi o adres p. **Maryi Blochówny** i p. **Pauliny Weissbrotówny** ze Zboisk, pow. Sokal, oraz p. **Jerzego Steitzera,** ogniomistrza ze Lwowa. Wiadomości proszę przesłać przez Komendę Oddziałową Nr 25, lub do Administracyi „Nowej Reformy“. 9157 3 6

Uprasza się o łaskawe podanie jakiejkolwiek wiadomości o oficerze Legionów polskich **Bogusławie Olszewskim,** który po raz ostatni miał walczyć pod Nadwórną. Łaskawe zgłoszenia pod **O. R.** do Administracyi „N. Reformy“. 9190

Mikołaj Kuliczko, Wiedeń, XX., Karl Meisslstrasse 2, St. III, Tür 33, poszukuje **Władysława Polakowskiego i Bolesława Terleckiego.** 9158 3 3

Józef Siechowski

Jestem w Krakowie. 9074 4 5

Marya Czekońska w Białej, ul. Komorowicka 30, poszukuje sióstr: **Wandy Dromireckiej i Janiny Maksymowiczówny** ze Lwowa. 9144 2 3

Stanisław Zamazal, c. i k. porucznik 9 p. p., Feldpostamt 110, prosi o adresy krewnych i znajomych. 9205 2 6

Tomasz Wójcik, porucznik 33 p. obr. kr. Ersatz-Bataillon, Feldpostamt Nr 186, poszukuje siostry swej **Genowefy Wójcikówny,** nauczycielki z Tyśmienicy, powiat Tłumacz, lub innych członków rodziny. 9214 2 3

Markowskie i Jadwiga Sługocka z Koszyłowiec poszukują swojej rodziny i znajomych. Adres: Nagybanya, Bereselnyi ut. 15, Węgry. 9164 3 3

Nadelbach, Kraków, ul. Józefa 5, szuka swej siostry **Gustawy Jarasch** z Radomyśla nad Sanem. Prosi znajomych o adres. 9198 2 2

Józef Rożniecki, legionista, poszukuje swojej rodziny. Prosi o podanie wiadomości pod adresem: Helena Majewska, Kraków, ul. Starowiślna 12, II p., oficyna. 9229

Ktoby wiedział o adresie **Zygmunta Bittmara, Maryi Zaplatylek, Anieli Rączówny** z Borysławia i **N. Króla,** wachm. żand. z Tuchli, raczy donieść: W. Sedlaczek, wachm. żand., Oświęcim. 9236

Kto chce wygrać na loteryi klasowej
niech zamówi natychmiast 9189 2 4
1/1 los 40 K — 1/2 losu 20 K — 1/4 losu 10 K — 1/8 losu 5 K
Ciągnienie świąteczne 21 i 22 grudnia.
Źródło szczęścia: Alser-Wechselhaus Paul Bjehavy
Wiedeń, IX., Alserstrasse Nr 22.
Najstarszy Dom bankowy stale na temsamem miejscu.

Wezwanie!

Wzywam wszystkie te osoby, które mają u mnie na podstawie zawartej umowy kupna ryż (fiumeński, bogumiński, tryesteński) do końca grudnia 1914, względnie do końca marca 1915 r. odebrać, aby ze względu na sytuacyę polityczną raczyli u mnie resztki quantum ryżu do kupna należne do 24 grudnia włącznie dysponować, równocześnie z udzieleniem dyspozycyi z góry cenę za dysponowany ryż zapłacić, jakoteż kwoty zaległe z poprzednich dostaw złożyć. Widzę się do tego wezwania spowodowany, gdyż muszę z mojemi żądaniami zwrócić się względem sprzedających na drogę sądową.

W razie nie otrzymania do 24 grudnia uproszonych dyspozycyj obok ceny dysponowanego ryżu i zaległych należytości, uważam się uwolnionym od zobowiązania dostawy restytującego ryżu.

M. Alster z Przemyśla
obecnie w Karlsbadzie.
9255

Najwygodniejsze źródło zakupna c. k. austr. losów klasowych.
Urzędowy plan gry na życzenie za darmo, opłatnie.
Natychmiast po zamówieniu kartą koresp. wysyła się żądane losy oryginalne wraz z urzędowym planem gry i czekiem.
160.000 losów, 80.000 wygranych.
Ciągnienie 21 i 22 grudnia 1914 r.
Ceny losów do I klasy:
Cały los	Pół losu	Ćwierć losu	Ósma część losu
40 K	20 K	10 K	5 K
Ogólna suma wygranych wszystkich 5 klas:
22 miliony 368.000 koron
prócz tego premia **700.000 koron** dalsze **główne wygrane po 300.000 K, 200.000 K, 100.000 K i t. d.** 9242
Zamówienia należy adresować do:
Geschäftsstelle der k. k. Klassenlotterie
Ludwig Friedmann, Wien, I, Salzgries 12.

Wszelki drób
żywy i bity, również każdą **dziczyznę,** zakupuje firma **A. Hawełka, Kraków.**
9241 2 5

DO WIEDNIA
wysyłamy ponownie osobę zaufaną dla podniesienia, jakoteż nadawania pieniędzy. Także sprawy handlowe i prywatne załatwiamy. **Zgłoszenia do piątku 18 b. m.** włącznie.
Pierwsze Galicyjskie Biuro kredytowo-informacyjne
Hieronim Weiss i Ska
w Krakowie, Groble l. 8, I p.
9231 2 2

Osoba starsza poszukuje osobnego pokoju przy rodzinie, taniego, bez mebli. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod **„Pokój“.** 9200 2 2

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 9213 2 10

Położna ze Lwowa
skutkiem obecnych stosunków zostająca bez środków do życia, w obcem miejscu, prosi WPań Polek, szukających pomocy, o łaskawe względy. Adres: **Walerya Kratochwilowa, Pardubice,** ul. Karlowa 14 (Czechy). 9134 2 3

Ogłoszenie.
Niniejszem zawiadamiam P. T. Publiczność, że z powodu drożyzny materyałów opałowych zostają zniesione z dniem 15 grudnia 1914 wszelkie zniżki do Zakładu kąpielowego w Hotelu Krakowskim aż do odwołania.
9248 **Zarząd.**

Ropę
(t. zw. Blauöl) do motorów ropnych kupuje **Zwierzyniecka Fabryka octu i musztardy, Kraków** (Zwierzyniec) i prosi o oferty.
9263 1 3

Pp. szewscy, majstrowie i czeladnicy, wychodźcy z Galicyi, trzeźwi i pracowici, znajdą korzystną stałą pracę przy wyrobie obuwia wojskowego. Pierwszeństwo mają obeznani z tym rodzajem szewstwa. Pracujących w fabryce obuwia wojskowego, a należących do pospolitego ruszenia, Władze wojskowe mogą pozostawić przy tej pracy. — Proszę Władz gminnych oraz Instytucyj Dobroczynnych o zalecanie rękodzielnikom szewskim, by zwracały się o pracę, nietylko z konieczności, ale i z obowiązku obywatelskiego do krakowskiej fabryki obuwia dla c. i k. Armii i c. k. Obrony krajowej, Ołomuniec, II, Hodolany. 9266 1 4

Losy Loteryi Klasowej
sprowadzamy z Wiednia za skromnem wynagrodzeniem
Hieronim Weiss i Sp.
Kraków, Groble 8.
9245 2 2

Wyjeżdżam
w tych dniach
do Wiednia i Pragi
w sprawie handlowej; również mogę podjąć pieniądze z kasy, kto ma umieszczone na książeczce. Zgłoszenia przyjmuje zaraz: **L. Janik, Kraków, ul. Bracka 5,** I piętro, oficyny, na lewo. 9243 2 2

Uczenica konserwatoryum
udziela lekcyj gry na fortepianie. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 8120 19 0

Słuchaczka fil.
uniwersytetu niem. (Polka), udziela lekcyj w zakresie szkół wydziałowych, licealnych i gimnazyalnych, według planów c. k. Rady szkolnej krajowej. Zgłoszenia: **„Dla Słuchaczki fil.“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8080 17 0

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.
Ogórki i Rydze kiszone
najlepszej jakości poleca
WOJCIECH OLSZOWSKI
KRAKÓW — MAŁY RYNEK
9111 4 0

Cisowy stół, antyk
do sprzedania. Wiadomość: Grzegórzecka 12, oficyny, I p. 9264 1 3

Śledzie
w wielkim wyborze — poleca
Chrześcijańska Spółka handlowa
ulica Jagiellońska 9.
Ceny niskie. 9120 2 2

Jeune polonaise
possedant parfaitement le français, **cherche leçons.** — S'informer rue Retoryka Nr 9, chez Mme Grudzińska. 9173 2 3

Absolwent gimnazyalny
(z odzn.), poszukuje lekcyj lub innego zajęcia. Zgłoszenia pod **„Nadzieja“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 7412 18 0

Słuchacz IV r. filozofii
specyalista w matematyce i fizyce, przygotowuje do egzaminów, jakoteż udziela lekcyj w zakresie szkół średnich. — Zgłoszenia list. pod „Lekcya“ przyjmuje Administracya „N Reformy“. 7072 24 0

Lovrana
koło Abacyi
Pensyonat Central, do polski. Renomowana kuchnia, pianino, czytelnia, gazety. Najodpowiedniejsze schronisko na zimę dla zmuszonych pozostać poza krajem. Dla większych rodzin znaczny opust. 8520

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10, Rządca drukarni L. K. Górski